

Małgorzata Badowska

Zagadka tożsamości szesnastowiecznego kopisty, czyli o Hieronimie, kapłanie z Poznania, słów kilka

Materiałem, którym zajmę się w tym artykule, będą dwa manuskrypty z Biblioteki Kórnickiej: *Kancjonał kórnicki* z 1551 roku, sygnatura 44, a ściślej – ostatnie strony rękopisu – *Siedm psalmow pokutnych za siedm grzechow śmiertelnych*, oraz *Żoltarz Dawida proroka* autorstwa Walentego Wróbla z Poznania z 1528 roku o sygnaturze 7.

Oba rękopisy powstały w skryptorium poznańskich bernardynów w pierwszej połowie XVI wieku.

Kancjonał kórnicki to papierowy kodeks o 183 kartach, o wymiarach 15 × 10,5 cm, zapisany w latach 1550–1555. Zawiera polskie teksty religijne: „piosnki i modlitwy o Bożym Narodzeniu”, pieśni pasyjne, maryjne, adwentowe, hymn *Te Deum laudamus*, *Modlitwę nabożną o obliczu Jezusa namilszego Pana*, *Regulę i zakon św. Franciszka*, tzw. *Powieść o papieżu Urbanie*, modlitwy do Jezusa i Matki Bożej oraz *Siedm psalmow pokutnych za siedm grzechow śmiertelnych*.

Kodeks pisany jest sześcioma rękami. Ręką A zapisano karty 1–16 (1550) i 159–163v; ręką B (Hieronima): 16–88v, 96v–151v, 165–183 (1551); ręką C: 89–90v; ręką D: 91–94 (1555); ręką E: 94v–96. Jerzy Zathey, autor opisu rękopisu w *Katalogu rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej*, nie oznaczył ręki, która pisała na kartach 152–158v¹. Prawdopodobnie nie jest to żadna z rąk wyszczególnionych powyżej.

Rękopis został sporządzony przypuszczalnie dla tercjarek bernardyńskich.

Żoltarz Dawida Proroka Walentego Wróbla z 1528 roku to papierowy kodeks o wielkości 16,5 x 21 cm, oprawiony w skórę. Zawiera: 1) *Żoltarz Dawida proroka*, k. 1–312; 2) *Jezus Chrystus, nasz miły mistrz*, k. 313; 3) *Kroniczka rodzinna Jana Wyleżyńskiego*, k. 313v.

Rękopis sporządzony został prawdopodobnie dla rodu Wyleżyńskich herbu Trzaska, których krótka kronika rodzinna podana jest na końcu rękopisu².

¹ J. Zathey, *Katalog rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 121–127.

² Zob. *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej PAN*, t. 1, 1971, s. 4.

Pierwsza wzmianka o *Kancjonale kórnickim* pojawiła się w 1844 roku w VI tomie *Historii literatury polskiej*. Autor tej wiadomości – Michał Wiszniewski – określił manuskrypt jako „zbiór najdawniejszych kantyczek” należący do hrabiego Działyńskiego.

Bardziej szczegółowy opis zawiera kartkowy katalog rękopiśmiennych zbiorów kórnickich z 1875 roku, sporządzony przez ówczesnego dyrektora Biblioteki – Zygmunta Celichowskiego. To właśnie Celichowski jako pierwszy zasygnalizował pewną istotną kwestię – otóż pismo głównego kopisty *Kancjonatu* jest bardzo podobne do szlachetnej tekstury kopisty *Żoltarza Dawida proroka*³. W obu rękopisach kopiści się podpisali: na ostatniej karcie *Siedmiu psalmów* widnieje podpis „Jeronimus” z datą 1551, a na karcie 312 verso *Żoltarza* – „Jeronim, kapłan z Poznania”.

Ryc. 1. Autograf Jeronima z 1528 roku

Ryc. 2. Autograf Jeronima z 1551 roku

Żaden z kolejnych badaczy nie zdecydował się na postawienie rozstrzygającej tezy; niektórzy, jak na przykład Roman Mazurkiewicz, twierdzili, że dopiero dokładne zbadanie grafii obu zabytków może udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy obaj kopiści nie byli tą samą osobą.

³ Zob. „Jaśniejsza tysiąc nad słońce”. *Pieśni i modlitwy z tzw. Kancjonatu kórnickiego*, oprac. R. Mazurkiewicz, Kraków 2000, s. 10, 17.

Oto przegląd podobieństw obu rękopisów:

Po pierwsze – oba manuskrypty pisane są bardzo podobnym charakterem pisma, ale manuskrypty różnią się między sobą kształtem litery *y* oraz inicjałami *A* i *D*. Dodam, że pismo w *Kancjonale kórnickim* jest o wiele mniej staranne, przez co nie jest tak zwarte, jak w *Żoltarzu*. Mimo że *Żoltarz* nie był bogato iluminowany, to zdobnictwo *Siedmiu psalmów* jest jeszcze uboższe. Zgadzałoby się to z typem odbiorcy – o wiele staranniejszy był rękopis przeznaczony dla szlacheckiej rodziny Wyleżyńskich, niż kancjonał napisany na potrzeby franciszkańskiego bractwa. Różnica w kształcie liter zaś może być z łatwością wytłumaczona odstępem czasowym – przecież od przepisania *Żoltarza* do skopiowania *Siedmiu psalmów* i innych tekstów z *Kancjonału* minęły co najmniej dwadzieścia trzy lata, a jak twierdził Stanisław Rospond: „Ten sam pisarz w młodości może pisać inaczej niż w podeszłym wieku”⁴.

Po drugie – imię kopisty jest takie samo. Na dodatek oba teksty powstały w tym samym skryptorium, z którym powiązane są także inne rękopisy Biblioteki Kórnickiej o sygnaturach: 56, 97, 101, 119. Nawet oprawy zdradzają pochodzenie z tego samego warsztatu introligatorskiego, tak samo jak papier pochodzi z jednej piarni – poznańskiej⁵. Prawdopodobieństwo, że kopistą mógł być ten sam człowiek, zakonnik bernardyński, wobec tego wzrasta.

Po trzecie – odstęp czasowy pomiędzy pierwszym rękopisem a drugim nie wyklucza, że pisać je mogła ta sama ręka. Hieronim z Poznania, przepisując pierwszy kodeks, mógł mieć około dwudziestu paru lat, może był świeżo po święceniach, skoro podkreślił w podpisie fakt swojego kapłaństwa. W 1551 roku miałyby więc około pięćdziesięciu lat.

Do powyższych dodam własne spostrzeżenie: psalmy pokutne z *Kancjonału* to wyekscerpowane psalmy z *Żoltarza Dawida proroka* Walentego Wróbla, a więc psalmy: 6, 32 (31), 38 (37), 51 (50), 102 (101), 130 (129), 143 (142).

Kim był autor psalterza, Walenty Wróbel? Żył w latach 1475–1537. Pochodził z Poznania, był profesorem Akademii Krakowskiej, kaznodzieją. Uważany jest za pierwszego biblistę polskiego. *Żoltarz* został napisany przed 1528 rokiem na prośbę Katarzyny z Szamotuł Górkowej, córki Andrzeja z Szamotuł, wojewody poznańskiego, a żony Łukasza Górki⁶. Tekst znany był początkowo w odpisach (należy do nich odpis Hieronima), a w 1539 roku, więc

⁴ S. Rospond, *Dawność mazurzenia w świetle grafiki staropolskiej*, Wrocław 1957, s. 21.

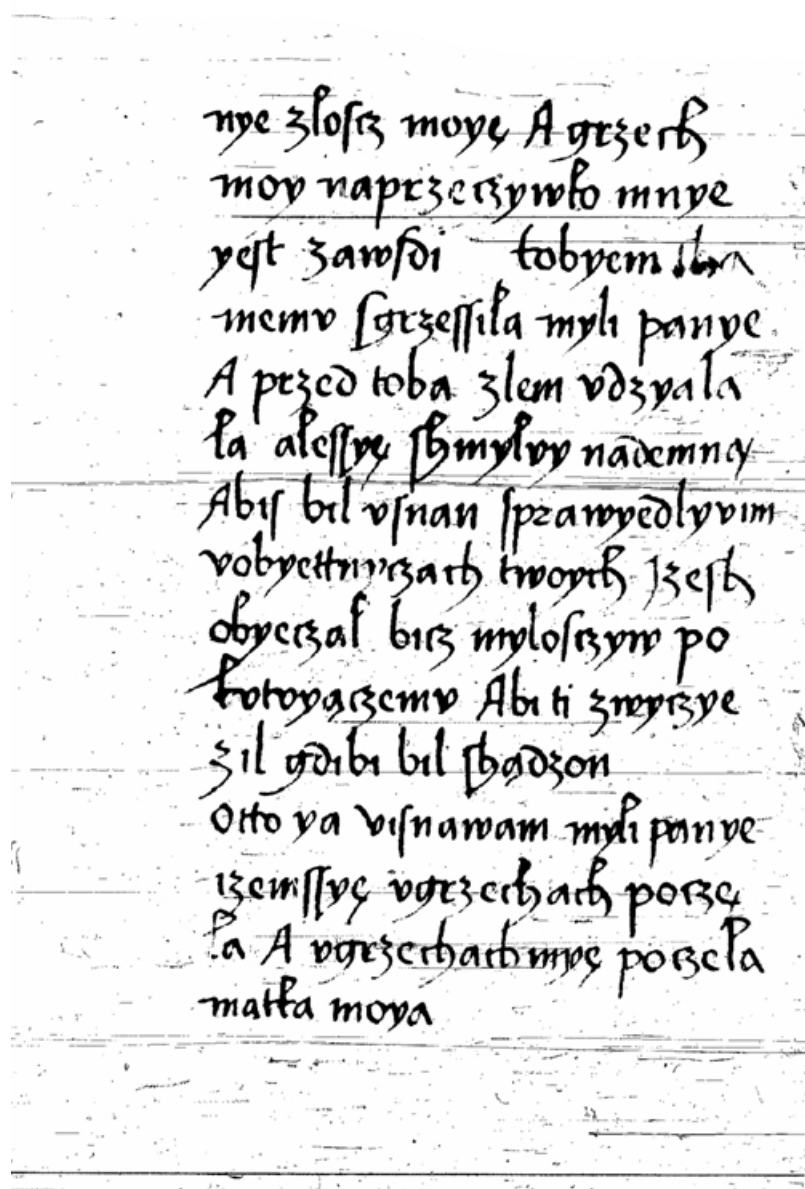
⁵ Zob. S.B. Tomczak, *Biblioteka bernardynów w Poznaniu do końca XVI wieku*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, po red. J. Kłoczowskiego, t. 1: *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej. Franciszkanie na ziemiach polskich*, cz. 2 i 3, Kraków 1989, s. 169 i nast.

⁶ Zob. *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej PAN*, s. 4.

wielkiego miłosierdzia twego
 Et secundum
A według kłopotliwej miłosierdzia
 słotomiana twego razi zgra
 dzijsz grzechu moje
 Amplius
Razi mój omierz od słotliwej
 mojej miłi panie wniżyć mi
 sły ja mogą prosić od grze
 chu mego razi mój orzyszysz. tak abi znał
grzechu vem
mje mezośtal
 Quomam
Boż ja dopiero wśnawani mi
 li panie słotliwej mojej a grzech
 mojej naprzeczymo mne jest
 zawszi
 Panie ty proroka iatorz mojej naprzeczymo
 mne jest zawszi mojej grzechu / kłopotliwej
 jest słownej tori grzechu swe kładzie naprze
 czymo sobie / to jest przed sobą przed orzima
 sroma a mezośsobą czy przed sobą grzechu
 kładzie torzi je zawszi pamiętany a tako-
 żalony / ale omi za sobą grzechu kładzie torzi
 gnie, niżej się pamięta abi zanie pototomaly

To jest brzydza
 szobne ja

Ryc. 3. Karta 124v z rękopisu Żołtarza Dawidowego, rkps. BN 7 z 1528 roku.



nye zloſz moye A grzech
moy naprzeczyno mo
yeſt zawſdi tobyem
memo ſgrzeſſila myli panve
A przed toba zlem vdzuala
la aleſſye ſbmyloy nademny
Abiſ bil vſnan ſpza wyedyrim
vobrytmyzarych tworych Izeſt
obryczal biſz myloſzyny po
kotoyaczemv Abi ti zmyrye
zil w dibi bil ſbadzon
Otto va vſnawam myli panve
izemſſye vgrzechach porze
la A vgrzechach myſz porze
matka moya

Ryc. 4. 174v z Kancjonału kórnickiego, rkps. BN 44 z 1551 roku.

dwa lata po śmierci autora, został wydany drukiem przez Andrzeja Glabera z Kobylina w Krakowie u Wdowy Unglerowej. Później był jeszcze kilkakrotnie przedrukowywany.

Wróblowy przekład psalterza znacznie się różni od dotychczasowych. Ma to związek z odbiorcą. Nie było nim gruntownie wykształcone duchowieństwo, a kobiety pobożne, którym czasami trudno było zrozumieć tekst psalmów⁷, stąd obszerny komentarz teologiczno-symboliczny umieszczony obok tekstu głównego.

Wróbel przypuszczalnie pracował nad polskim przekładem całej Biblii⁸, a wokół niego skupił się zespół tłumaczy – byli wśród nich Tomasz Łysy ze Zbrudzewa i Piotr z Poznania. Irena Kwilecka przypuszcza, że to właśnie z tego środowiska mógł wyjść przekład, którego korektę powierzono Janowi Leopolicie, a który został wydany u Szarffenbergów w 1561 roku⁹.

Swój księgozbiór Walenty Wróbel zapisał testamentem klasztorowi bernardynów poznańskich¹⁰ i w ten sposób bracia mniejsi stali się posiadaczami między innymi rękopisu *Żoltarza Dawida proroka*. Prawdopodobnie z tego manuskryptu¹¹ korzystał Hieronim, kiedy kopiował *Żoltarz* dla rodu Wyleżyńskich.

Pierwsze, co rzuca się w oczy, kiedy czytelnik przyjrzy się obu rękopisom, to różnica pomiędzy objętością tekstu *Żoltarza* i *Siedmiu psalmow*. Możliwe, że Hieronim w 1551 roku uznał, że incipity łacińskich wersów – a właściwie cały wykład teologiczno-symboliczny Wróbla – tym, dla których kodeks był przeznaczony, nie będą potrzebne (skoro pieśni polskie i psalmy pisano najczęściej właśnie dla kobiet, ze względu na ich nieznaną łaciny).

Można ten fakt wytłumaczyć także niewielką ilością kart, na których kopiści mógł psalmy napisać. W tej sytuacji musiał ograniczyć tekst do minimum, kopiując w zasadzie tylko tekst główny, a opuszczając komentarze pisane na marginesach.

Roman Mazurkiewicz postulował zbadanie grafii obu zabytków. Zachęcona, poszłam tym tropem. Przebadałam dokładnieografię *Siedmiu psalmow*

⁷ Zob. J. Łoś, *Przegląd językowych zabytków staropolskich do roku 1543*, Kraków 1915, s. 175.

⁸ Zob. I. Kwilecka, *Perykopy wielkopostne w przekładzie Tomasza Łysego ze Zbrudzewa*, Wrocław 1967, s. 10.

⁹ Zob. *Wielkopolski słownik biograficzny*, s. 847.

¹⁰ Zob. *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, pod red. H.E. Wyczawskiego, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 268.

¹¹ Rękopis ten musiał być w tym czasie pożyczony od Wróbla.

pokutnych i porównałam to z wynikami badań Stanisława Rosponda¹² oraz Marii Bargieł¹³. Doprowadziło to do następujących wniosków¹⁴.

Przede wszystkim, Hieronim nie pochodził wcale z Poznania, mimo że tak sam siebie nazwał. Gdyby był rzeczywiście z Poznania, to nie tytułowałby się jako „kapłan z Poznania”, tylko jako „Hieronim z Poznania” – Rospond zauważył, że nazwy odmiejscowe były fluktuacyjne, zależne od miejsca pobytu¹⁵. Oznacza to, że równie dobrze mógłby się nazwać „Hieronimem, kapłanem z Krakowa”, gdyby tam mieszkał.

Skąd zatem nasz kopista pochodził? Niektórzy przypisują skopiowanie *Kancjonału kórnickiego* Hieronimowi z Łekna¹⁶, z czym zupełnie się nie zgadzam, ponieważ cechy językowe wskazują na to, że kopista *Siedmiu psalmów* nie pochodził z Wielkopolski.

Analiza językowa *Żoltarza*, dokonana przez Rosponda oraz Bargieł, wykazała, że pisarz, czyli Hieronim, najprawdopodobniej pochodził z sieradzkiego, należącego co prawda *de facto* do Wielkopolski, ale językowo znacznie się od niej różniącego. Jak napisał Rospond:

Jeronima, kapłana z Poznania, nie możemy uważać za rodowitego Wielkopolanina, czyli Poznaniaka, gdyż sprzeciwia się temu kategoriście wymowa mazurząca, zdecydowanie nieopozycyjna. Gdyby nawet przyszła szczegółowa analiza językowa tego zabytku wykryła inne niewątpliwe i wyłączne cechy wielkopolskie, to przypisać by je należało niezachowanemu wzorcowi Wróbla, z którego je skopiował autor rękopisu kórnickiego. Łatwiej wpleść wielkopolską wzorcową cechę fleksyjną, słownikową czy nawet fonetyczną, ale nie tak tysiącrotnie się powtarzającą jak szereg S – Š¹⁷.

W okolicach Sieradza mazurzono, a wymowa samogłosek nosowych, mimo podobieństwa do wielkopolskiej (rozszczepiona wymowa przed zwartymi) miała także silną tendencję do odnosowienia.

Badania obojga badaczy wykazały, że Hieronim w *Żoltarzu* posługuje się typem grafii nieopozycyjnej, mieszającej funkcje znaków. Zupełnie nie orientuje się w dyferencyjnej funkcji znaków *s* – *ss* – *sz*. Dwuznak *sh* najczęściej

¹² S. Rospond, *op.cit.*

¹³ M. Bargieł, *Cechy dialektyczne polskich zabytków rękopiśmiennych pierwszej połowy XVI wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.

¹⁴ Wyniki porównania zostały zawarte w pracy magisterskiej (napisanej pod kierownictwem prof. dr hab. Zdzisławy Krążyńskiej) pod tytułem „O Siedmiu psalmach pokutnych za siedm grzechów śmiertelnych z tzw. *Kancjonału kórnickiego*”.

¹⁵ Zob. S. Rospond, *op.cit.*, s. 428.

¹⁶ Zob. *Słownik pracowników książki polskiej*, pod red. I. Treichela, Warszawa–Łódź 1972, s. 329.

¹⁷ S. Rospond, *op.cit.*, s. 433.

oznacza u niego nie [š], jak to zazwyczaj bywało, ale [s]. W wygłosie [ž] dwa razy częściej znaczy przez *ss* niż przez *s*. Etymologiczne [z] w przedrostkach setki razy oznacza znakiem *s*: *pres-*, *ros-*, *bes-*, *s-*, *ws-*. Próbuje pisowni niemazurzącej w wygłosie, ale to tylko próba, licząca kilka przypadków na setki przykładów mazurzących¹⁸. Przy tej nieopozycyjnej pisowni kopista potrafił jednak wyróżnić [š] – głównym znakiem, jakiego używał, było *ss*¹⁹.

Analiza grafii kopisty *Siedmiu psalmów pokutnych* doprowadziła do bardzo podobnych wniosków. Rzeczywiście, pisarz mazurzył i miał problemy z pisownią zgodną z wielkopolską normą niemazurzącą. Stosunkowo najlepiej widać to na przykładzie głosek [s] i [š], ponieważ znakowanie [z] i [ž] przez *z* nic o wymowie autora nie mówi. Dokładna analiza grafii głosek [s] i [š] w *Kancjonale* upewniła mnie, że Hieronim użycie konkretnego grafemu (*s*, *ss*, *sh*, itd.) uzależniał najczęściej od pozycji danej głoski w wyrazie, a nie od sposobu jej wymawiania, co może być kolejnym z dowodów na to, że pochodził z terenów, gdzie mazurono.

Grafia w zakresie samogłosek nosowych nieco się różni w obu rękopisach. W *Żołtarzu* Hieronim zazwyczaj używa znaku *q*, sporadycznie tylko stosując inne grafemy²⁰. W *Siedmiu psalmach* o wiele częściej pojawiają się znaki *an* i *en* – zawsze w pozycji przed spółgłoskami zwartymi oraz *a* i *e* świadczące może o zdenalizowanej wymowie kopisty. Różnice te można wytłumaczyć odstępem czasowym – w 1528 roku pisownia nosówek, zwłaszcza w rękopisach, tylko poprzez znak *q* nie była odosobniona. Jednak im dalej w wiek XVI, tym rozróżnienie przednia – tylna nosówka jest częstsze.

Różni się także pisownia w zakresie użycia grafemów *u – v – w*, *s – ss – sh – z* i to w znacznym stopniu. Dlatego warto jest zadać pytanie: z którego egzemplarza Hieronim korzystał przy przepisywaniu w 1551 roku? Możliwa odpowiedź brzmi: skoro egzemplarz *Żołtarza* prawdopodobnie został po napisaniu oddany w ręce jego właścicieli, rodziny Wyleżyńskich, to Hieronim za każdym razem musiał korzystać z rękopisu, który po śmierci Wróbla trafił do biblioteki klasztornej. Stąd nie dziwią różnice graficzne między oboma manuskryptami, inna implementacja liter, ponieważ kopista, nie mając przed oczami rękopisu z 1528 roku, zapisał te same wyrazy z oryginału na nowo, ale nadal w swojej osobniczej grafii.

W obu rękopisach powtarzają się za to charakterystyczne dla pisarza ubezdźwięcznienia w wygłosie wyrazów – tak samo, jak w *Żołtarzu*, w *Siedmiu psalmach* Hieronim napisał: *podlwk*, *vedlwk*, *snyek*. W obu tekstach kopista dla partykuły trybu przypuszczającego użył formy *-bych*, a nie *-bym*. Iden-

¹⁸ Zob. *Ibidem*, s. 430 i nast.

¹⁹ *Ibidem*, s. 433.

²⁰ Zob. M. Bargieł, *op.cit.*, s. 52–75.

tycznie zapisał też formy powstałe z wokalizacji **ř* z *ir* przed spółgłoskami wargowymi i tylnojęzykowymi, a *er* przed przednio- i środkowojęzykowymi. Wymowa ta jest bliższa zdecydowanie Małopolsce niż okolicom Poznania, ponieważ to właśnie w zabytkach małopolskich pisano zazwyczaj w ten sposób²¹.

Podsumujmy zatem: w artykule tym postawiłam hipotezę dotyczącą tożsamości kopisty dwóch kodeksów o proveniencji bernardyńskiej – *Żołtarza Dawida Proroka*, przepisanego przez Jeronima z Poznania w 1528 roku oraz *Siedmiu psalmów pokutnych za siedm grzechow śmiertelnych*, skopiowanych przez Jeronima w 1551 roku.

Za tym, że kopistą w obu przypadkach był ten sam człowiek – kapłan Hieronim, pochodzący z okolic Sieradza – przemawiają następujące fakty graficzne: pisownia nieopozycyjna, mazurząca, ubezdźwięznianie w wygłosie wyrazów, **ř* zwokalizowany tak samo w tym samym otoczeniu fonetycznym, identyczna partykuła *-bych* zamiast częstszej *-bym*. Należy także dołożyć uderzające podobieństwo pisma, miejsce powstania obu kodeksów (skryptorium poznańskie), a także znaczący fakt – czyli to samo imię kopisty: Hieronim.

The mystery of a sixteenth century scribe, or a few words regarding Hieronymus, the cleric of Poznań

SUMMARY

The paper proposes a solution to the identity problem of who wrote two manuscripts stemming from Franciscan Observant circles. These are "David-the-Prophet's Psalter" ("Żołtarz Dawida Proroka") by a certain Jeronim of Poznań (dated to 1528) and "Seven penitential psalms for seven mortal sins" ("Siedm psalmow pokutnych za siedm grzechow śmiertelnych"), copied by another Jeronim in 1551. The paper proposes that both scribes were, in fact, one and the same person – Hieronymus, a priest born in the vicinity of Sieradz. This conjecture is based on the following facts: the dispalatalization of alveolar phonemes /š/ and /ž/, the sonantic /r/, vocalised similarly in correspondent phonological environments, and the identical grammatical particle *-bych* replacing the more frequent *-bym*. More arguments include the striking similarity of handwriting, the same provenance of both manuscripts (the Poznań scriptorium), and the identical name of the scribe, Hieronymus, which may be taken as the decisive factor.

²¹ Zob. *Ibidem*, s. 55 i nast.

O Autorce

Małgorzata Badowska -- absolwentka filologii polskiej (UAM 2004) i podyplomowych studiów archiwistycznych (UMK 2007), założycielka Koła Miłośników Historii Języka Polskiego przy Zakładzie Historii Języka Polskiego UAM. Jej praca magisterska "*O Siedmiu psalmach pokutnych za siedm grzechow śmiertelnych z tzw. Kancjonatu kórnickiego*", napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Zdzisławy Krążyńskiej, została nagrodzona pierwszą nagrodą w sekcji językoznawczej wydziałowego konkursu prac magisterskich.

Obecnie pracuje jako archiwistka w Oddziale I (Akta władz, urzędów i instytucji publicznych do 1795 r.) Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie.

E-mail: m.badowska@o2.pl